

Sygn. akt: II Ca 1117/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Katarzyna Oleksiak
Sędziowie:	Lucyna Rajchel Izabella Stawicka

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2020 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w J.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku wstępnego Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie z dnia 19 października 2018r., sygnatura akt I C 1045/17/K

oddala apelację.

SSO Izabella Stawicka SSO Katarzyna Oleksiak SSO Lucyna Rajchel

UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu powódka M. G. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) sp. zo.o. w J. kwoty 55 080 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za skutki wypadku jaki miał miejsce w dniu 13 września 2014 roku. Na uzasadnienie swojego powództwa podała, że w dniu 13 września 2014 roku robiła wraz z mężem zakupy w sklepie (...) w K.. Pod koniec jej pobytu w sklepie, kiedy kierowała się już do wyjścia, powódka została potrącona wózkami innej klientki, który podciął jej nogi i gwałtownie upadła. Na skutek tego upadku powódka doznała urazu i 22 września 2014 roku przeszła operacyjne nastawienie złamania z wewnętrzną stabilizacją w Szpitalu im. (...) w K.. Kolejno w dniu 6 listopada 2014 roku powódka przeszła kolejną operację w celu usunięcia zespoleń wewnętrznego i uwolnienia kanału nadgarstka. Następnie powódka poddawała się długotrwałej rehabilitacji.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut braku legitymacji biernej Zdaniem pozwanej podmiotem odpowiedzialnym za skutki przedmiotowego wypadku jest bezpośrednia sprawczyni wypadku – inna klientka o nieustalonej tożsamości.

Zaskarżonym wyrokiem wstępnym z dnia 19 października 2018 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie uznał, iż powództwo co do zasady jest uzasadnione.

Orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 13 września 2014 roku około godziny 17, powódka wraz z mężem przebywała w sklepie (...), powódka zamierzała zakupić przedmioty do nowo urządzonej swojej kuchni. W tym czasie miał miejsce remont sklepu, dolne piętro było zamknięte dla klientów. Na górnym piętrze ruch odbywał się dwustronnie. Po sklepie poruszali się klienci z wózkami w różnych kierunkach. W sklepie znajdowała się przeciętna ilość klientów. Regały z towarami były ustawione w bliskiej od siebie odległości. Powódka poruszała się wzdłuż regału z towarami, na końcu regału przez chwilę przystanęła rozmawiając ze stojącym przed nią mężem. W tym momencie zza powódki wyłoniła się młoda kobieta, która ciągnęła za sobą duży wózek z umieszczonym na jego dole towarem w postaci płaskiego przedmiotu wystającego poza obrys dna wózka. Młoda kobieta bardzo szybko skręciła w lewo w alejkę ścinając wózkami zakręt, podcięła wystającym przedmiotem obydwie nogi powódce, na skutek czego ta upadła na podłogę usiłując zamortyzować się ręką. Powódka z bólu straciła świadomość. Sprawcy wypadku przystanęła na krótką chwilę, po czym szybko odeszła wioząc wózek. W międzyczasie mąż powódki pochylał się nad nią, zrobiło się zbiegowisko ludzi. Do powódki podeszła kobieta, która przedstawiła się, że jest lekarką. Wezwała pogotowie ratunkowe i pozostała z powódką do czasu przyjazdu pogotowia. W czasie tego zdarzenia żaden z pracowników strony pozwanej nie zajął się powódką, nie zabezpieczył terenu, ani nie zatrzymał sprawcy wypadku, która zapłaciła w kasie gotówką i nie została zidentyfikowana.

Na skutek tego zdarzenia powódka doznała złamania lewej ręki, była dwukrotnie operowana. Uczęszczała również na rehabilitację. Pismem z dnia 25 września 2014 roku imieniem powódki zwrócił się do strony pozwanej jej mąż, przedstawiając stan faktyczny, z którego wywiódł odpowiedzialność strony pozwanej. W odpowiedzi strona pozwana odmówiła przyjęcia odpowiedzialności.

Prokuratura Rejonowa Kraków – Prądnik Biały prowadziła postępowanie dochodzeniowe w sprawie spowodowania naruszenia czynności narządów ciała M. G. trwającego dłużej niż 7 dni tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. pod sygnaturą 1 Ds 1778/14. Prokurator postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2015 roku umorzył niniejsze postępowanie wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Powyższy stan faktyczny ustalony został przez Sąd Rejonowy na podstawie nagrania kamery rejestrującej zdarzenie oraz zeznań powódki i jej męża, które były ze sobą spójne i wzajemnie się uzupełniające, a nadto niekwestionowane przez stronę pozwaną.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 435 § 1 k.c., wskazując, iż strona pozwana jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, bowiem sklep (...) w K. stanowi w istocie wielkopowierzchniowy obiekt, który nie byłby w stanie działać bez wykorzystania sił przyrody w postaci gazu i prądu. Szkada w postaci urazu ciała powódki powstała na terenie sklepu strony pozwanej, a bezpośrednią jej przyczyną było podcięcie nóg powódki przez wózek ciągnięty przez osobę trzecią. Uznano zatem, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy między powstałą szkodą, a działaniem przedsiębiorstwa. Wskazano, iż odpowiedzialność wskazana w art. 435 k.c. opiera się na zasadzie ryzyka, co oznacza, że nie zależy od winy podmiotu odpowiedzialnego, ani też od bezprawności zdarzenia szkodzącego, a to strona pozwana winna wykazać, że nastąpiła przyczyna egzoneracyjna. Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody, albowiem stanęła na skrzyżowaniu ciągów komunikacyjnych tamując w ten sposób ruch. W odniesieniu do przyczyny egzoneracyjnej w postaci wyłącznego działania osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności wskazano, iż na podstawie analizy nagrania filmowego ustalono, iż bezpośrednią sprawczynią szkody była klientka strony pozwanej o nieustalonej tożsamości. Sąd przychylił się do stanowiska reprezentowanego w doktrynie, że osoba trzecia winna być zindywidualizowana, a to wobec surowszej zasady odpowiedzialności wyrażonej w art. 435 k.c. Zdaniem Sądu strona pozwana nie wykazała też, że winę ponosi wyłącznie osoba trzecia, natomiast to powódka wykazała, że współprzyczyną szkody była zła organizacja przedsiębiorstwa. W przekonaniu Sądu rejonowego wykazano bowiem

zeznaniaми powódki i świadka – jej męża, że w dacie wystąpienia szkody w sklepie pozwanej był remont, jedno piętro było zamknięte, towar był gęsto ułożony, ruch odbywał się dwustronnie a po sklepie chodzili klienci wraz z wielkogabarytowymi wózkami towarowymi. Sąd ten wskazał, iż z doświadczenia życiowego wiadomym mu jest, że w przypadku zwykłego funkcjonowania sklepu (...), dostęp do ciężkich towarów wystających poza obręb wózka istnieje dopiero na terenie magazynu, gdzie między regałami jest większa przestrzeń i widoczność nie jest ograniczona. Sąd zatem przyjął, że istniały dwie współprzyczyny wywołujące szkodę w postaci działania osoby trzeciej oraz winy w organizacji polegającej na umożliwieniu klientom poruszania się z ciężkim i dużym towarem po ciasnej przestrzeni, a co najmniej na nieprawidłowym nadzorze nad osobą trzecią.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że nie wystąpiła przyczyna egzoneracyjna i strona pozwana ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 § 1 k.c. Sąd wydał wyrok wstępny na podstawie art. 318 § 1. k.p.c., pozostawiając rozstrzygnięcie o wysokości żądania i kosztach po uprawomocnieniu się wyroku wstępnego.

Apelację od powyższego wyroku wstępnego złożyła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony swoich praw przez rozstrzygnięcie o zasadzie odpowiedzialności na innej podstawie prawnej niż wskazywana przez stronę, bez poinformowania o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy, tj. naruszenie przepisu art. 379 pkt. 5 k.p.c. w związku z przepisem art. 217 § 1 k.p.c.

II. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez:

a. ustalenie, że w dniu zdarzenia w sklepie strony pozwanej był prowadzony jakikolwiek remont, zamknięty był „dolny poziom” sklepu, zaś na górny ruch odbywał się „dwustronnie”, wobec czego klienci poruszali się wraz z wózkami w różnych kierunkach,

b. ustalenie, że żaden z pracowników strony pozwanej nie zajął się powódką, ani „nic zabezpieczył terenu”,

III. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny materiału dowodowego zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego, wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków niepoprawnych pod względem logicznym i sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego oraz wniosków w żaden sposób nie wynikających z materiału dowodowego, co spowodowało błędną ocenę stanu faktycznego niniejszej sprawy, a tym samym doprowadziło do nieprawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie. W szczególności :

i. błędną ocenę wiarygodności zeznań powódki, w zakresie w jakim podnosiła, że w dniu zdarzenia w sklepie strony pozwanej odbywał się remont, pomimo, iż nic podnosiła takich twierdzeń w trakcie procesu, nie zostały one potwierdzone jakimkolwiek innym dowodem ocenionym zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, a takim twierdzeniom przeczy wprost złożone do akt postępowania nagranie ze zdarzenia,

ii. faktyczny brak przeprowadzenia dowodu z nagrania ze zdarzenia, co potwierdza treść uzasadnienia wyroku wstępnego, w której Sąd opisując nagranie, w istocie oparł się na zeznaniach powódki, a nic na treści nagrania, które, od zeznań powódki istotnie się różni,

(...). brak jakichkolwiek ustaleń faktycznych w zakresie zasad funkcjonowania sklepu strony pozwanej oraz tego na czym opiera się ta działalność (jakie czynniki mają decydujące znaczenie dla osiągnięcia celu gospodarczego - wprawiania przedsiębiorstwa w ruch), faktycznego znaczenia poszczególnych technologii w działalności przedsiębiorstwa, istotności zagrożeń wynikających z korzystania z sił przyrody w przedsiębiorstwie strony pozwanej, stopnia komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę czy też poziomu zaawansowania techniki.

IV. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- a. przepisu art. 435 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie, w sytuacji, w której strona pozwana nie prowadzi na własny rachunek przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sil przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), a przedsiębiorstwo jedynie wykorzystujące siły przyrody dla prowadzenia działalności usługowej, która wprawiana jest w ruch pracą pracowników — siłą ludzką, ich wiedzą i umiejętnościami — oraz zawieraniem z klientami umów sprzedaży,
- b. przepisu art. 435 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie, w sytuacji, w której szkoda i krzywda powódki nie zostały spowodowane ruchem przedsiębiorstwa strony pozwanej, ani nie były związane z ruchem przedsiębiorstwa strony pozwanej, ani tym bardziej jakimkolwiek urządzeniem wprawianym w ruch za pomocą sil przyrody,
- c. przepisu art. 435 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie pomimo, iż w sprawie szkoda (krzywda) nastąpiła z wyłącznej winy powódki i osoby trzeciej (przy przyjęciu przyczynienia się powódki do zdarzenia) lub z wyłącznej winy osoby trzeciej, a ww. przepis nic wymaga by osoba trzecia była możliwa do zidentyfikowania z imienia i nazwiska,
- d. przepisu art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na uwzględnieniu co do zasady powództwa, przy braku przedstawienia przez powódkę jakiegokolwiek dowodu na to, że szkoda powódki powstała w związku z ruchem przedsiębiorstwa strony pozwanej.

W oparciu o powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Na wypadek nieuwzględnienia powyższych wniosków, wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa, zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Ewentualnie wniosła o zmianę wyroku poprzez uznanie, że powództwo co do zasady nie jest uzasadnione i zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona :

Sąd Okręgowy podziela zasadnicze ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 13 września 2014 roku albowiem były one zgodne z normą art. 233 §1 k.p.c. za wyjątkiem jednak ustalenia, że w tym dniu w sklepie strony pozwanej odbywał się remont, a żaden z pracowników sklepu nie zajął się powódką Trafnie apelująca zarzuca, iż fakt prowadzenia remontu nie wynika z nagrania z monitoringu na którym zarejestrowano przebieg zdarzenia, zaś poza powódką przebieg i okoliczność zdarzenia relacjonował tylko jeden świadek – mąż powódki – A. G., którego zeznania w tym przedmiocie nie były stanowcze wskazał on bowiem: „wydaje mi się, że w czasie tego zdarzenia był remont dolnej części sklepu”. Tymczasem strona pozwana zaprzeczając tej okoliczności przedstawiła decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w K. z dnia 26 kwietnia 2011 roku w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie, wskazując że prowadzony remont zakończyła 3 lata przed zdarzeniem. Z kolei z nagrania monitoringu wynika, iż pracownik sklepu oczekiwał w miejscu zdarzenia na przyjazd pracowników pogotowia, co potwierdzają notatki służbowe na k. 71 i 72. W tym zatem zakresie zarzuty apelacji okazały się częściowo uzasadnione. Okolicznością nie zaprzeczoną jednak jest fakt, znany Sądowi Rejonowemu z doświadczenia życiowego, że „w przypadku zwykłego funkcjonowania sklepu (...), dostęp do ciężkich towarów wystających poza obręb wózka istnieje dopiero na terenie magazynu, gdzie między regałami jest większa przestrzeń i widoczność nie jest ograniczona”,

tymczasem do zdarzenia doszło w części sklepu przeznaczony na ekspozycję towaru w której nie ma towarów wielkogabarytowych. Fakt ten ma zaś istotne znaczenie w kontekście zasad organizacji sklepu.

Za nieuzasadniony uznać zaś należy zarzut nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony swoich praw przez rozstrzygnięcie o zasadzie odpowiedzialności na innej podstawie prawnej niż wskazywana przez stronę, bez poinformowania o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy, tj. naruszenie przepisu art. 379 pkt. 5 k.p.c. w związku z przepisem art. 217 § 1 k.p.c.. Wprowadzenie przez Sąd Rejonowy do dyskursu tematyki związanej z odpowiedzialnością strony pozwanej na zasadzie ryzyka nie jest równoznaczne z pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw. Skarżąca nie dostrzega, że art. 435 § 1 k.c. nie stanowi samoistnej podstawy prawnej roszczenia. Podstawowe znaczenie ma art. 415 k.c., który wyznacza przesłanki odpowiedzialności (winę, szkodę i związek przyczynowo skutkowy). Z tym przepisem koresponduje art. 444 § 1 k.c., który doprecyzowuje zakres szkody polegającej na uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia. Z kolei, art. 445 § 1 k.c. pozwala w takich przypadkach zasądzić na rzecz poszkodowanego również zadośćuczynienie. Rola art. 435 § 1 k.c. polega natomiast na zmodyfikowaniu przesłanki zawinięcia. W razie wypełnienia desygnatów tego przepisu poszkodowany nie ma obowiązku wykazywać winy sprawcy z art. 415 k.c. Oznacza to, że roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę związaną z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia identyfikowane jest w pierwszej kolejności przez art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c., a przepis art. 435 § 1 k.c. ma za zadanie skorygować jedną z przesłanek odpowiedzialności. Znaczący to tyle, że jeśli w procesie strona deklaruje dochodzenie roszczenia z art. 445 § 1 k.c., to odwołanie się Sądu do dyspozycji art. 435 § 1 k.c. (bez uprzedniego uprzedzenia), nie pozbawia strony możliwości obrony swych praw. Wynika to z tego, że ukształtowanie w pozwie przedmiotu sporu nakłada na strony obowiązek podjęcia wszechstronnych czynności obronnych. Jeśli przesłanką odpowiedzialności pozwanego miała być wina przy wyrządzeniu szkody, to zrozumiałe jest, że Sąd oceniając tę kwestię ma obowiązek rozważać, czy w danym przypadku warunek ten nie musi być spełniony (a tego rodzaju rozwiązanie zostało zadekretowane w art. 435 § 1 k.c.). Wskazane spojrzenie jest uwiarygadniane wymogami z art. 187 § 1 k.p.c., który zobowiązuje strony tylko do określenia żądania i przytoczenia okoliczności faktycznych je uzasadniających. Znaczący to tyle, że obligatoryjna treść pozwu nie obejmuje podstawy prawnej żądania, gdyż za jej poszukiwanie odpowiada sąd (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., III PK 46/17 niepubl. i z dnia 5 lipca 2018 r., II PK 109/17, LEX nr 2518919).

W rezultacie, nie mogło dojść do uchybienia art. 379 pkt 5 k.p.c. powódka swoje żądanie wywodziła bowiem z reżimu odpowiedzialności deliktowej i na takiej też podstawie Sąd Rejonowy dokonał rozstrzygnięcia. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2018 r. III PK 77/17).

Za zasadny uznać zaś należało zarzut naruszenia normy art.435k.c.. Słusznie apelująca podnosi bowiem, iż według stanowiska utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. I UK 97/05, OSNP 2006 (21-22/336). Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, by zatem jego istnienie i praca uzależniona była od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do jakiego przedsiębiorstwo zostało utworzone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, OSPiKA 1964/4/88). Wobec powyższego, koniecznym jest zatem ustalenie, czy dana siła przedsiębiorstwa stanowiła faktycznie jego siłę napędową w rozumieniu przytoczonych wyżej przepisów. Oceniając, czy podmiot prowadzący przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 435 § 1 k.c., należy uwzględnić trzy momenty: stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 217/77, OSNCP 1978/4/73). Tam, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można mówić o szczególnym niebezpieczeństwie, które leżało u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSPiKA 1988/7-8/174).

W rozpoznawanej sprawie strona pozwana nie może zatem odpowiadać za skutki zdarzenia z dnia 13 września 2014 r. na zasadzie ryzyka, tj. na podstawie art. 435 k.c. Samo prowadzenie na własny rachunek przedsiębiorstwa nie

uzasadnia jeszcze odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c.. W przepisie tym chodzi o przedsiębiorstwo „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody”. Do zastosowania art. 435 § 1 k.c. nie wystarcza więc, aby przedsiębiorstwo bezpośrednio wykorzystywało elementarne siły przyrody (energię elektryczną, gaz, parę, paliwa płynne itp.), ponieważ współcześnie trudno znaleźć zakład pracy, w którym nie są wykorzystywane energia elektryczna, paliwa płynne lub energia cieplna, mające swoje źródło w siłach przyrody, lecz chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Takie zaś okoliczności w niniejszej sprawie nie zostały wykazane. Skoro zatem strona pozwana nie odpowiada za zdarzenie na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c., to koniecznym staje się ocena jej odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c. Zebrany w sprawie materiał dowodowy zaoferowany przez strony i w całości przeprowadzony przez Sąd Rejonowy daje bowiem ku temu podstawę. Zgodnie z zasadą winy wynikającą z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na przepisie art. 415 k.c. jest wina. Osoba dochodząca roszczeń odszkodowawczych (w tym wypadku powódka) musi zatem wykazać nie tylko istnienie szkody, ale również dowieść okoliczności wskazujących na zawiniony i bezprawny charakter działań (zaniechań) sprawcy szkody. Tym samym ciężar dowodu wszystkich przesłanek odpowiedzialności (zdarzenia - czynu niedozwolonego, szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą) spoczywa - zgodnie z art. 6 k.c. - na poszkodowanym. W niniejszej sprawie powódka wskazała, iż w dniu 13 września 2014 roku podczas robienia zakupów w sklepie (...) w K. została uderzona w łydki płaskim przedmiotem wystającym poza obrys dna dużego wózka na zakupy ciągniętego przez młodą kobietę, której tożsamości nie ustalona. Zdarzenie miało miejsce na górnym piętrze sklepu, gdzie regały z towarami ustawione są w bliskiej odległości, co do zasady bowiem dostęp do ciężkich towarów wystających poza obręb wózka istnieje dopiero na terenie magazynu, gdzie między regałami jest większa przestrzeń i widoczność nie jest ograniczona. Skutkiem tego zdarzenia powódka upadła i złamała rękę. Trafnie Sąd Rejonowy w tych okolicznościach rozważając podstawę odpowiedzialności strony pozwanej wskazał, że istniały dwie współprzyczyny wywołujące szkodę w postaci działania osoby trzeciej oraz winy w organizacji polegającej na umożliwieniu klientom poruszania się z ciężkim i dużym towarem po przestrzeni do tego nie przeznaczonej, a co najmniej na nieprawidłowym nadzorze nad osobą trzecią. Zauważyć bowiem należy, iż przy odpowiedzialności na zasadzie winy poszkodowany ma obowiązek wykazania okoliczności, które dadzą podstawę do postawienia zarzutu zawinionego działania lub zaniechania. Wskazać należy, że bezprawność w rozumieniu art. 415 k.c. nie musi mieć swojego źródła w naruszeniu przepisów prawa, wystarczy bowiem stwierdzenie, że zachowanie sprawcy było obiektywnie nieprawidłowe, co w konsekwencji doprowadziło do wyrządzenia szkody. (por. wyrok SN z 11 maja 2005 r. III CK 652/2004 (LexPolonica nr 1825385)). Wspólne wyrządzenie szkody w rozumieniu art. 441 § 1 k.c. zachodzi zaś nie tylko wtedy, gdy szkodę wyrządziło kilka osób jednocześnie, ale także wtedy, gdy do powstania szkody przyczyniło się kilka osób kolejno i w różnym czasie (por. orzeczenie SN z dnia 17 stycznia 1950 r., Wa.C. 204/49, PiP 1950, z. 11, s. 184; orzeczenie SN z dnia 29 września 1956 r., 4 CR 1023/55, RPEiS 1958, z. 2, s. 330; orzeczenie SN z dnia 21 lipca 1960 r., 3 CR 839/59, OSNCK 1961, nr III, poz. 85, z notką K.P., OSPiKA 1961, z. 9, poz. 264; orzeczenie SN z dnia 13 stycznia 1960 r., 3 CR 325/59, OSPiKA 1960, z. 9, poz. 254, z notką J.K., oraz orzeczenie SN z dnia 7 października 1958 r., 1 CR 929/57, RPEiS 1959, z. 4, s. 259). Bez wątpienia sklep, czyli podmiot prowadzący działalność gospodarczą, charakteryzującą się powszechną dostępnością do świadczonej przez siebie usługi, powinien zapewnić takie warunki, by klienci mogli bezpiecznie się po nim przemieszczać, bez uszczerbku dla ich zdrowia, życia i mienia. Słusznym interesem konsumenta jest niewątpliwie dokonywanie zakupów w sposób bezpieczny. Należy tutaj zaliczyć obowiązek podjęcia wszelkich czynności, których można oczekiwać od starannego przedsiębiorcy, które wyeliminują ryzyko wyrządzenia szkody osobie korzystającej z jego usług. Jeśli dojdzie do wypadku, podstawą odpowiedzialności będzie wina firmy (osoby) prowadzącej sklep, a zwłaszcza brak staranności, na skutek której powstała szkoda. Skoro zatem okolicznością bezsporną jest, że strona pozwana prowadzi sklep w którym możliwe jest samoobsługowe nabywanie towarów wielkogabarytowych, to winna stworzyć i zabezpieczyć takie warunki konsumentom, by nabywanie towarów w takich warunkach było bezpieczne. Dotyczy to nie tylko sposobu rozstawienia regałów z towarami, zaoferowania klientom odpowiednich wózków do przewożenia towarów spełniających wszelkie wymogi bezpieczeństwa i adekwatnych do rozmiarów sprzedawanych produktów, ale także nadzoru pracowników nad sposobem transportu przez klientów towaru do kasy czy pomoc w odpowiednim tj. bezpiecznym załadunku towaru na adekwatny do tego wózek. Oczywistym jest, że sprzedaż samoobsługowa polega na samodzielnym wyborze produktu przez klienta i jego fizycznym przeniesieniem do kasy.

Zasada samoobsługowości sklepu służy niewątpliwie klientom, którzy mogą w nieograniczony czasowo sposób przeglądać ofertę towarową zgromadzoną na półkach sklepowych i otrzymać towar niezwłocznie po jego wybraniu, ale także właścicielowi sklepu, choćby poprzez zmniejszenie kosztów obsługi. Wyważenie korzyści płynących zarówno dla konsumenta jak i przedsiębiorcy z funkcjonowania na rynku sklepów samoobsługowych, zwłaszcza w branży, w której sprzedaje się towary wielkogabarytowe wymagające odpowiedniego załadunku i transportu, nie może jednak prowadzić do zwolnienia się przez przedsiębiorcę z obowiązku nadzoru nad zachowaniem zasad bezpieczeństwa w zakresie załadunku i transportu tego towaru na terenie sklepu. Tymczasem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż jedna z klientek sklepu poruszała się po nim ciągnąc duży wózek z umieszczonym na jego dole towarem w postaci płaskiego przedmiotu wystającego poza obrys dna wózka. Co więcej miało to miejsce w części sklepu, która zasadniczo nie jest przeznaczona do przewozu towarów dużych, gdyż te odbiera się w części magazynowej sklepu znajdującej się za częścią ekspozycyjną. Z nagrania z monitoringu wynika, że w placówce strony pozwanej znajdowali się pracownicy, którzy jednak nie zareagowali na fakt niewłaściwego, stwarzającego zagrożenie dla innych użytkowników sklepu ułożenia towaru przez klientkę i poruszanie się z nim po części ekspozycyjnej sklepu. Przyjąć zaś należy, iż w tego typu sklepach zadania pracowników winy polegać nie tylko na układaniu towaru na półce, ale także, a może przede wszystkim na udzielaniu pomocy klientom, tak w zakresie oferty towarowej jak i fizycznym przemieszczaniu nabywanych towarów do kasy, a na pewno na nadzorze nad sposobem wykonywania tych czynności przez klientów. Zatem wina strony pozwanej w niniejszej sprawie wyraża się w niezapewnieniu nadzoru swoich pracowników nad załadunkiem

i transportem towarów, które mogą wyrządzić szkodę klientom. Podkreślić bowiem należy, iż według koncepcji winy, przyjętej w kodeksie cywilnym, łączy ona w sobie element obiektywny z subiektywnym. Pierwszy z nich oznacza niezgodność działania sprawcy

z określonymi regułami postępowania, czyli każde zachowanie niewłaściwe, a więc niezgodne z przepisami prawa bądź naruszające obowiązujące reguły wynikające z zasad wiedzy i doświadczenia zawodowego bądź sprzecznego z powszechnie obowiązującymi zasadami współżycia. Element subiektywny winy wyraża się w nastawieniu psychicznym sprawcy szkody przejawiającym się w postaci umyślności lub nieumyślności. Może ona wyrażać się w nieostrożności w postępowaniu, nieuwadze bądź też niedbalstwie, polegającym na niedołożeniu pewnej miary staranności. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążącego na sprawcy obowiązku należytej staranności ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 k.c.. Pozwany jest podmiotem zawodowo trudniącym się działalnością handlową. Obowiązuje go zatem podwyższony wzorzec należytej staranności ujęty w treści art. 355 § 2 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi też wątpliwości, że wskazane zaniechanie strony pozwanej pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. W teorii adekwatnego związku przyczynowego prawną doniosłość, spośród wszystkich warunków nastąpienia szkody, przypisuje się tym, które zwiększają możliwość (prawdopodobieństwo) określonego skutku, a istnienie różnych przyczyn wyrządzenia szkody nie wyklucza ich powiązania w ramach normalnego związku przyczynowego. Związek przyczynowy może występować jako normalny również w sytuacji, w której pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatecznie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. Na uzasadnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem i szkodą przyjmuje się, że gdyby nie było zaniechania, to nie doszłoby do szkody, bądź że zaniechanie stworzyło warunki powstania szkody; inaczej - gdyby doszło do właściwego działania, szkoda by nie powstała. Gdyby zatem w sposób rzetelny nadzorowano sposób załadunku i transportu towaru do kasy przez klientów, nie powstałaby sytuacja w której konsument poruszałby się po sklepie z wózkiem załadowanym towarem w sposób stwarzający zagrożenie dla innych użytkowników.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

SSO Lucyna Rajchel SSO Katarzyna Oleksiak SSO Izabella Stawicka